

W nocy białoruscy żołnierze niszczyli tymczasową zaporę

13 listopada 2021

„Sześć rodzin uchodźców poprosiło o pomoc w opuszczeniu obozu i w powrocie do ojczyzny. Ci, którzy mają pieniądze na bilet, będą mogli wyjechać w ciągu najbliższych kilku godzin. Ci, którzy nie mają środków, zostaną przeniesieni do Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) – powiedział sekretarz generalny Białoruskiego Czerwonego Krzyża Dmitrij Szewcow podczas piątkowego briefingu. Dodał, że dokumenty tych osób są nadal aktualne, ich wizy nie wygasły.[SN]



„Polskie ministerstwo obrony publikuje nagranie wideo, któremu towarzyszą celowo nieprawdziwe informacje... Publiczne wrzuty informacyjne strony polskiej to próby zdyskredytowania białoruskich żołnierzy. Jak widać, obecnie wszystkie wysiłki strony polskiej nie są skierowane na rozwiązanie kryzysu migracyjnego na granicy Unii Europejskiej, ale na aktywne szerzenie dezinformacji” – oświadczył białoruski Państwowy Komitet Graniczny komentując oświadczenie strony polskiej, że białoruscy pogranicznicy sprowadzili grupę migrantów, głównie kobiety i dzieci, pod polskie ogrodzenie na granicy. „W rzeczywistości grupa migrantów z obozu, w tym kobiety i dzieci, podeszła do polskiego ogrodzenia, aby po raz kolejny ubiegać się o ochronę w Polsce. Po pewnym czasie jeden z mężczyzn poczuł się źle. Jednak strona polska zamiast udzielić pomocy, o którą prosiły kobiety i dzieci, nadal obojętnie oświetlała grupę migrantów lampami stroboskopowymi i filmowała kamerą to, co się dzieje” – dodał resort. Podkreślono, że na miejsce przybyli białoruscy żołnierze i wielokrotnie apelowali o powrót na Białoruś. „Ponieważ teren bezpośrednio przy ogrodzeniu jest polski, nie można było podejść do mężczyzny, by udzielić mu pierwszej pomocy bez naruszania granicy” –

wyjaśniono. Stwierdzono także, że poprzez szerzenie dezinformacji Polska nadal otwarcie demonstruje w tym kryzysie „bezkarność swoich działań, rażąco naruszających normy prawa międzynarodowego”.[SN]



W nocy z piątku na sobotę białoruskie służby miały próbować zniszczyć płot na granicy z naszym krajem. Straż Graniczna twierdzi również, że Białorusini zaczęli „dozbierać” znajdujących się na ich terytorium imigrantów. Podczas próby sforsowania ogrodzenia granicznego przybysze z Bliskiego Wschodu mieli używać gazu łzawiącego. Do kolejnych niepokojów na polsko-białoruskiej granicy doszło w rejonie miejscowości Czeremcha. Dzisiaj w nocy białoruskie służby przy pomocy swojego pojazdu służbowego zaczęły wrywać słupki ogrodzeniowe oraz rozrywać concetrinę. Żołnierze i funkcjonariusze Straży Granicznej byli w tym czasie oślepiani za pośrednictwem wiązanek laserowych i światła stroboskopowego. To niejedyna niepokojąca informacja z dzisiejszej nocy. Niedaleko miejsca opisanego wyżej ataku doszło do próby przekroczenia granicy przez imigrantów. Według relacji polskiej Straży Granicznej, obcokrajowcy atakujący naszą granicę zostali wyposażeni przez Białorusinów w gaz łzawiący. Został on zresztą użyty przez nielegalnych imigrantów wobec polskich służb.[A]

Białoruś najprawdopodobniej przygotowuje się do długotrwałej destabilizacji sytuacji na polsko-białoruskiej granicy. Wczoraj pojawiły się na niej bowiem transporty z materiałami budowlanymi, które mają posłużyć do budowy obozowiska dla imigrantów koczujących po stronie białoruskiej. Obecnie w tym rejonie znajdować ma się około tysiąca osób. Coraz częściej imigranci są wykorzystywani do tworzenia medialnych materiałów propagandowych. Liczne nagrania pokazują białoruskich pograniczników i dziennikarzy eksponujących dzieci przyprowadzone na granicę. W ten sposób Białoruś zamierza oddziaływać na polską i zachodnią opinię publiczną.[A]

Podlaska policja poinformowała w sobotę, że w piątek niedaleko polsko-białoruskiej granicy w rejonie Wólki Terechowskiej znaleziono ciało ok. 20-letniego Syryjczyka. „Przeprowadzone w miejscu odnalezienia ciała czynności nie pozwoliły na jednoznaczne ustalenie przyczyny śmierci. Ciało przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej celem wykonania sekcji zwłok i ustalenia przyczyny śmierci” – podała policja. Straż Graniczna przekazała za pośrednictwem mediów społecznościowych, że w piątek zarejestrowano 219 prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej. Zatrzymano 3 osoby. Wobec 78 osób wydano postanowienia o opuszczeniu terytorium Polski. Za pomocnictwo zatrzymano 1 obywatela Polski.[SN]



Szef MSWiA Mariusz Kamiński na antenie RMF RM powiedział, że „mamy do czynienia z atakiem na całą Unię Europejską i wspólnotę zachodnią”. W jego ocenie jest to atak motywowany politycznie, z wykorzystaniem sztucznie wykreowanego strumienia nielegalnych migrantów, który napływa do Europy. „Jeśli nasza granica będzie granicą miękką, jeśli każdy, kto będzie chciał, będzie tę granicę przekraczał, będziemy mieli do czynienia z gigantycznym problemem politycznym i społecznym. Nie będziemy mieli kilkunastu tysięcy migrantów na Białorusi, którzy chcą nielegalnie wkroczyć do Unii Europejskiej, ale setki tysięcy tych migrantów” – powiedział. Minister spraw wewnętrznych i administracji stwierdził, że w interesie Unii Europejskiej jest współfinansowanie zapór na granicy z Białorusią. „My jesteśmy przygotowani, mamy zabezpieczone środki i lada moment rozpocznie się budowa naszej zapory. Ja się martwię o Litwę i Łotwę. Te państwa mają dużo mniejszy potencjał obronny. Wsparcie dla nich musi być wsparciem bardzo konkretnym. Oni mogą sobie nie dać rady” – zaznaczył. Zdaniem szefa MSWiA działania i szturmy migrantów są inspirowane bezpośrednio przez białoruskie służby specjalne. Zapytany, jakie działania wchodzi w grę, w przypadku gdy na granicy sytuacja zostanie zaogniona i np.

padną strzały, minister odpowiedział: „Działamy stanowczo, ale nie emocjonalnie. Będziemy reagowali adekwatnie do sytuacji. Nasze działania są mocne, ale defensywne. Nie jesteśmy nastawieni na agresję”. Minister zwrócił uwagę, że w grupie migrantów są jednostki szczególnie niebezpieczne. „Są osoby, które w przeszłości były członkami wielu bliskowschodnich bojówek zbrojnych, przeszkoleni wojskowo” – powiedział. Kamiński zapewnił też, że po zakończeniu stanu wyjątkowego zostanie wprowadzona nowelizacja ustawy, która de facto przedłuży to, co jest w chwili obecnej, ale w sposób elastyczny, z uwzględnieniem różnego typu uwag. „Na zasadach określonych przez straż graniczną dziennikarze będą mogli być na tym terenie. Będziemy elastyczni, będziemy podchodzili rozsądnie. Wszystkie redakcje, które mają zasięg ogólnopolski, będą mogły korzystać z tej możliwości” – dodał.[SN]

Stu policyjnych antyterrorystów, przygotowanych do działań w sytuacjach kryzysowych, dołączy do funkcjonariuszy i żołnierzy na wschodniej granicy, aby wzmocnić ochronę granicy Polski i zewnętrznej UE przed prowokacjami reżimu białoruskiego – poinformował rzecznik Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka. Rzecznik KGP przekazał, że wśród stu policyjnych antyterrorystów, którzy pojadą na wschodnią granicę są również ci, którzy przeszli szkolenie z zakresu medycyny pola walki i przez ponad tydzień brali udział w szkoleniu z zakresu negocjacji antyterrorystycznych, które odbyło się w ostatnim czasie w Wieliczce oraz w Krakowie. „Negocjatorzy policyjni, podobnie jak pozostali funkcjonariusze pododdziałów antyterrorystycznych, stale biorą udział w szkoleniach, kursach specjalistycznych organizowanych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami” – tłumaczył. Jak przekazał rzecznik KGP, w trwającym ponad tydzień szkoleniu udział wzięło w sumie 20 policyjnych antyterrorystów z CPKP „B0A” oraz SPKP z Wrocławia, Warszawy i Łodzi. „Ćwiczenia te były częścią projektu pod nazwą »Wypracowanie mechanizmów reagowania na zdarzenia o charakterze terrorystycznym przez B0A KGP«, który jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków

Programu Krajowego Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego” – dodał.[SN]

Na początku tego tygodnia, w obliczu kryzysu migracyjnego, Polska zamknęła drogowy punkt kontrolny w pobliżu polskiej miejscowości Kuźnicy. Wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz powiedział, że Polska może zamknąć kolejne przejścia graniczne na granicy z Białorusią. „Podobnego rodzaju wypowiedzi są wynikiem całkowicie bezmyślnej polityki, która jest obecnie prowadzona w stosunku do Białorusi” – powiedział minister spraw zagranicznych Białorusi Władimir Makiej cytowany w piątek przez białoruskie MSZ. Zaznaczył, że Mińsk rozumie, dlaczego tak się dzieje. „Widzimy, jakie kroki podejmują na arenie międzynarodowej niektóre państwa UE, nie wszystkie. Chcą ukarać Białoruś za to, że ma własny punkt widzenia na pewne problemy międzynarodowe, za to, że chce iść własną drogą, a nie drogą wprowadzenia sztucznej liberalnej demokracji, jak nam się to narzuca. Oczywiście nam się to nie podoba” – powiedział minister. Białoruski minister powiedział, że jeśli Polska podejmie decyzję o zamknięciu granicy, będzie to oznaczać szereg kroków mających na celu przekształcenie Białorusi w państwo bandyckie. „Stworzą ten problem – to oczywiście będzie dla nich problem, jak go później rozwiązać. No cóż, jest dla nich zwyczajem: najpierw stwórz problem, a potem zastanów się, jak go rozwiązać” – powiedział Makiej. Podkreślił, że Białoruś kategorycznie sprzeciwia się tego rodzaju sankcjom, szantażowi i naciskom. „Rozmawialiśmy o tym wiele razy. Jeśli taką decyzję podejmą nasi polscy sąsiedzi, to oczywiście w odpowiedzi podejmiemy również odpowiednie adekwatne działania” – powiedział Makiej.[SN]

„Jesteśmy gotowi do natychmiastowego rozpatrzenia każdej prośby strony polskiej o pomoc w rozwiązaniu obecnej sytuacji” – powiedział Monastyrski, cytowany na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy. Jak poinformowano, „już jutro na granicy ukraińsko-polskiej rozpocznie pracę grupa koordynacyjna”, w skład której wejdą przedstawiciele

Państwowej Służby Granicznej i Gwardii Narodowej. Do jej zadań będzie należeć wymiana danych operacyjnych i wywiadowczych, a także doświadczeń w reagowaniu na działania migrantów. Kijów zainicjował także spotkania ministrów spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych Litwy, Polski i Ukrainy „w celu skoordynowania działań mających skutecznie przeciwdziałać wyzwaniom o charakterze hybrydowym ze strony nieprzyjaznych państw – Federacji Rosyjskiej i Białorusi”.[SN]

https://www.youtube.com/watch?v=7Elv_uhsceI

Spontaniczny obóz uchodźców na granicy białorusko-polskiej jest codziennie uzupełniany nowymi grupami migrantów – poinformował w sobotę przedstawiciel Państwowego Komitetu Granicznego Białorusi Anton Byczkowski. „Codziennie do obozu przybywają nowe grupy” – powiedział Byczkowski. Zauważył, że skład tych nowych grup jest nieliczny. W jego ocenie sytuacja z uchodźcami na granicy białorusko-polskiej pozostaje bez zmian. Z kolei zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Granicznego Białorusi Igor Butkiewicz poinformował, że sytuacja w obozie dla uchodźców na granicy białorusko-polskiej nie jest łatwa. Do obozu trafiło kolejne około 2 tys. osób. Nielegalni migranci twierdzą, że do ich obozu zmierza nowa grupa, która liczy ponad sto osób – informuje korespondent Sputnika z miejsca wydarzeń.[SN]

Według rosyjskiego prezydenta na Rosję stale i bez żadnego powodu próbuje się przerzucić jakąś odpowiedzialność. Również w sytuacji kryzysu migracyjnego. „Federacja Rosyjska nie ma absolutnie nic wspólnego z sytuacją na granicy białorusko-polskiej” – powiedział Putin w sobotnim wywiadzie na telewizji Rossija 24. Wyraził też swoją opinię na temat traktowania migrantów na polskiej granicy – bicie, syreny, strzały nad ich głowami nie pasują do deklarowanych przez UE wartości humanitarnych. „Szkoda dzieci, które są na granicy białorusko-polskiej, w nocy jest minusowa temperatura” – podkreślił prezydent. Rosyjski przywódca uważa, że rozwiązanie kryzysu migracyjnego powinno leżeć w interesie Białorusi, Polski i UE,

a bezpośredni kontakt może w tym pomóc. Wyraził także przekonanie, że p.o. kanclerza Niemiec Angela Merkel i prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka są gotowi do rozmowy i ma nadzieję, że stanie się to w najbliższej przyszłości, ponieważ migranci kierują się właśnie do Niemiec. „Jak rozumiem, Aleksander Łukaszenka i kanclerz Merkel są gotowi do rozmowy. Mam nadzieję, że stanie się to w najbliższej przyszłości – to jest najważniejsze, bo migranci kierują się przede wszystkim do Niemiec”.[SN]

Rzeczniczka prasowa prezydenta Białorusi Natalia Eismont, komentując możliwość rozmowy prezydenta Aleksandra Łukaszenki z p.o. kanclerza RFN Angelą Merkel, powiedziała „Sputnikowi”, że strona białoruska jest zawsze gotowa do rozmów z europejskimi politykami w sprawie rozwiązania kryzysu migracyjnego i nie zainicjowała zniszczenia tego dialogu. „Powieć wam tak: zawsze byliśmy gotowi, teraz jesteśmy gotowi i będziemy gotowi do dyskusji. Nie zniszczyliśmy tego dialogu” – powiedziała w sobotę Eismont.[SN]

W piątek szef MON poinformował za pośrednictwem mediów społecznościowych, że polska armia nawiąże współpracę z brytyjskimi żołnierzami przy umacnianiu ogrodzenia na granicy polsko-białoruskiej. „Rozpoczął się rekonesans przed wsparciem wojsk inżynieryjnych Wielkiej Brytanii. Nasi żołnierze nawiążą współpracę przy umacnianiu ogrodzenia na granicy polsko-białoruskiej” – przekazał Mariusz Błaszczak na „Twitterze”. [SN]

Źródła: [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [\[8\]](#) [\[9\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [SN]

Kompilacja 12 wiadomości: [WolneMedia.net](https://wolnemedi.net)